Impuls

Paluch

Odbierz ode mnie impuls – stymuluję
Łycha z lodem w drinku – lewituję
Sativa w organiku – lepiej z kolejnym buchem
Król w zdobywaniu szczytów, wiesz, że to umiem

Mocniej, rytmiczniej, non-stop, stres przestał istnieć
W tę noc chcę widzieć tylko Twój ruch, odpływam
Teraz Twój ruch, parkiet, szpilki, tyłki, idę w górę
Biodra, cycki, szminki, tam zegar zatrzymuję
Jak twarde narkotyki na me wzmożone czucie
Mistrzowie tej praktyki z ręką na Twoim… pulsie
Działamy bez tlenowo, wilgotność jak w tropikach
Mięso obowiązkowo, styl nocnego drapieżnika
Znów chwytasz mnie za słowo na końcu języka
Już czas by ruszyć głową, podpowiada Ci logika
Wiem, że odbierasz impuls – on stymuluje
Nic do ukrycia dzisiaj – nie symulujesz
Łyk, buch, ruch – wiesz co lubię
Krew dzisiaj nie rozbudzi mocno uśpionych sumień

Odbierz ode mnie impuls – stymuluję
Łycha z lodem w drinku – lewituję
Sativa w organiku – lepiej z kolejnym buchem
Król w zdobywaniu szczytów, wiesz, że to umiem

Mocno wyczuwalny puls, synchronizacja tętna
Ciało ignoruje mózg, wciąż precyzja jak w Rolexach
Tak jak wersy trafia w punkt, pod kontrolą agresja
Czekasz na przyjemny ból i nie chcesz teraz przerwać

Mocno wyczuwalny puls, synchronizacja tętna
Ciało ignoruje mózg, wciąż precyzja jak w Rolexach
Tak jak wersy trafia w punkt, pod kontrolą agresja
Czekasz na przyjemny ból i nie chcesz teraz przerwać

Odbierz ode mnie impuls – stymuluję
Łycha z lodem w drinku – lewituję
Sativa w organiku – lepiej z kolejnym buchem
Król w zdobywaniu szczytów, wiesz, że to umiem

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!